

Sygnatura akt VI W 1591/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia VI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Paweł Chodkowski

Protokolant: Katarzyna Kraska

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2014 roku

sprawy przeciwko P. M. synowi M. i J. z domu S.

urodzonego (...) w C.

obwinionego o to, że

w dniu 04.11.2013r. o godz. 13:30 we W. na ul. (...) zaparkował pojazd marki S. o numerze rejestracyjnym (...) na drodze publicznej na jezdni i całej szerokości chodnika, utrudniając przy tym ruch pieszy i kołowy.

tj. o czyn z art. 97 kw w związku z art. 47 pkt 2 ust. 1 prd i art. 90 kw

I. uniewinnia obwinionego **P. M.** od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W dniu 04 listopada 2013 r. we W. około godziny 13:30, P. M. zaparkował swój samochód marki S. o nr rej. (...) przy ul. (...), po lewej stronie jezdni, blisko budynku, w którym zamieszkuje.

Pojazd ten został odholowany na skutek interwencji Straży Miejskiej W..

Dowód:

- notatka urzędowa z odholowania pojazdu k. 4;

- dokumentacja fotograficzna k. 7-8;

- zeznania świadka M. W. k.6, 48-4;

- wyjaśnienia P. M. złożone na piśmie k. 48.

Przy wjeździe na ulicę (...) od strony ulicy (...) po prawej stronie umieszczony jest znak drogowy D-4a oznaczający drogę bez przejazdu. Znak B-36 – zakazujący zatrzymywania się wraz z tabliczką T- 24 informującą o odholowaniu pozostawionego pojazdu na koszt właściciela dotyczy wyłącznie prawej strony ulicy. Znak ten został ustawiony po 4 listopada 2013 r.

Po prawej stronie ulicy (...), od wjazdu z ulicy (...), chodnik ma szerokość dwóch metrów. Szerokość chodnika znajdującego się po lewej stronie (miejsce zaparkowania samochodu przez obwinionego) wynosi 0,8-1,1 metra.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków mgra inż. J. D. k. 53-59;

- plan sytuacyjny wskazujący na oznakowanie ulicy (...) we W. na dzień 4 listopada 2013 r. k. 52.

P. M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Obwiniony wyjaśnił, że zaparkował samochód w miejscu dozwolonym, przy budynku, w którym mieszka, nie było to przy tym na chodniku, gdyż wydzielony po lewej stronie ulicy odcinek, nie spełnia warunków określonych w Rozporządzeniu Ministra Transportu i (...) Wodnej. przekonaniu obwinionego w dniu 4 listopada 2013 r. zaparkował swój samochód w sposób prawidłowy, zgodnie z przepisami, a auto zostało niesłusznie odholowane.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stwierdzić należy, że miejsce zaparkowania przez obwinionego pojazdu i obowiązujące tam oznakowanie, to okoliczności, które nie były kwestionowane przez P. M. i wynikają tak z jego wyjaśnień, jak i zeznań M. W., dokumentacji fotograficznej sporządzonej przez strażników miejskich, znajdują również swoje odzwierciedlenie w sporządzonej przez nich notatce urzędowej.

Ujawniony w tym zakresie materiał dowodowy jest zatem jednolity i nie zawiera żadnych sprzeczności.

Opinia biegłego J. D. przydatna była wyłącznie w zakresie określeń technicznych odnoszących się do szerokości chodników znajdujących się po obu stronach ulicy (...) i jej układu (ulica „zamknięta”). Wnioski bowiem, które wyprowadził na podstawie tych ustaleń biegły, w szczególności w zakresie twierdzenia, że po lewej stronie nie ma chodnika, lecz znajduje się tam pobocze i jezdnia, jako sprzeczne z obowiązującym uregulowaniami prawnymi, są nietrafne. Rozporządzenie Ministra Transportu i (...) Wodnej (na które powołał się biegły bezkrytycznie powielając w tym zakresie twierdzenia obwinionego)) określające wymaganą szerokość chodnika, nie odnosi się bowiem do rozwiązań budowlanych pochodzących (jak miało to miejsce w rozpatrywanej sprawie) sprzed jego wejścia w życie.

Sąd uznał jednak, że zaparkowanie przez obwinionego samochodu w miejscu, w którym to uczynił, nie uprawniało strażników miejskich do interwencji, a już zupełnie do odholowania pojazdu z tego miejsca. Ulica (...) jest ulicą zamkniętą, a ruch pojazdów (co notoryjne) jest na niej niewielki i ogranicza się tylko do mieszkańców ulicy. Jest ona w zasadzie wyłączona z ruchu kołowego, a ruch pieszych odbywa się po jezdni, lub szerokim na dwa metry chodnikiem usytuowanym po prawej stronie ulicy, gdyż chodnik, który znajduje się po lewej stronie ma od 0,80 cm do 1,1 metra szerokości, co oznacza, że ani iść po nim równoległe, ani minąć się na nim, nie mogą dwie dorosłe osoby. Nie jest też to strefa zamieszkania, nie było również żadnych znaków poziomów, ani pionowych zakazujących parkowanie (znak B-36 usytuowany został dopiero po 4 listopada 2013 roku).

Sąd uznał zatem, że obwiniony parkując samochód przy ulicy (...) przy bloku, w którym mieszka nie dopuścił się wykroczenia z art. 97 kw. Brak bowiem społecznej szkodliwości w jego zachowaniu. Uwzględniając realia drogowe jednego z największych - pod względem ilości mieszkańców (a co za tym idzie i poruszających się po drogach samochodów) - miast w Polsce, akcentując wyżej wskazane okoliczności, zdaniem Sądu, w wielu innych wypadkach funkcjonariusze Straży Miejskiej mogą wykazać swoją fachowość, bez potrzeby podejmowania tak daleko idącej interwencji (odholowanie pojazdu), jak miał to miejsce w rozpatrywanej sprawie.

Ponieważ społeczna szkodliwość czynu jest warunkiem sine qua non dla bytu wykroczenia, jej brak skutkowało uniewinnieniem obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W konsekwencji kosztami postępowania, na podstawie obciążono Skarb Państwa (art.118 § 2 kpw).